

Nazwa osady Futoma pojawiła się w zapisach już w pierwszej połowie XV wieku i na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmieniła swą pisownię od Futhomyny w 1436 roku przez Futhume - 1439, Futhimyne - 1441, Futyme - 1458, Futime - 1462, po Futomę w 1465.

Najstarsi mieszkańcy wsi wywodzą nazwę miejscowości od futuru - miejsca do futrowania - karmienia koni.

Futoma leży nieopodal starego i uczęszczanego szlaku handlowego, wiodącego z Węgier na Ruś od Krosna, Sanoka w kierunku Dubiecka i Przemyśla zwanego traktatem węgierskim.

Tutaj miały zatrzymywać się karawany kupieckie na postój dla nakarmienia i napojenia-nafutrowania zdrożonych koni i odpoczynku podróżujących kupców.

Inni mieszkańcy twierdzą, iż nazwa wsi pochodzi od niejakiego Futymy- dzierżawiącego miejscowy dwór. Czy osoba administrująca miejscowym folwarkiem o takim nazwisku istniała? Trudno powiedzieć, ponieważ jest wymieniana tylko w przekazach ustnych.



Wies leży na południowych krańcach dawnego województwa rzeszowskiego, niemal na pograniczu trzech byłych województw: krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego. Obecnie po reformie administracyjnej Futoma leży w województwie podkarpackim. Jest położona w środkowej części Pogórza Karpackiego na malowniczym Pogórzu Dynowskim, w górnym biegu niewielkiej i krętej rzeczki Ryjak. Nie zachowywał się akt lokacyjny, ale z dokumentów wynika, iż Futoma była lokowana na prawie magdeburskim.

Tereny sprzyjały osadnictwu, osadnicy przywali z Węgier, Ziemi Krakowsko – Sandomierskiej, Mazowsza, Lubelszczyzny, Kielecczyzny a później z Rusi. Świadczą o tym nazwiska Wielgosów, Mierzwów, Pępków z Małopolski, Drewniaków z Lubelszczyzny, Mnichów z Kielecczyzny, Karnasów z Mazowsza. Wraz z kolejną grupą osadników przybyli Rząsowie,

Maciołkowie, Kustrowie.



Osada borykała się z wieloma problemami. Ludność przeżyła najazdy Tatarów, napady uzbrojonych band rozbójniczych z Węgier. Co dwieście lat wybuchały epidemie, zwane morową zarazą, które dziesiątkowały chłopskie rodziny. Największe „pomory” miały miejsce w XIV, XVI i XVIII wieku. Futoma należała do klucza dynowskiego. W Dynowie istniał dwór, któremu podlegały okoliczne folwarki rozlokowane po wsiach. Pierwsi władarze Futomy nie są znani. Za Kazimierza Wielkiego klucz dynowski znalazł się we władaniu

Spytka z Melsztyna. W czasie panowania Władysława Jagiełły ok. 1412 roku dobra przejął ród Kmitów. W okresie zaborów rodził się powoli

patriotyzm. Chłopi upatrywali wroga nie tylko w szlachcie, ale także w zaborcy, przeciwstawiając się polityce germanizacji. Na przełomie XIX i XX wieku nastąpiło unowocześnienie rolnictwa i podniesienie kultury rolnej. Powstała pierwsza szkoła, kółko rolnicze i mleczarnia. Założono Kasę Stefczyka. Miarą postępu były maszyny rolnicze, pierwsze kominy i dachówka na dachach oraz budowa pierwszych obór i stodół, do których wprowadzano krowy, trzodę i drób z izby. Wieś słynęła z bardzo dobrych i znanych rzemieślników. Niegdyś byli to kowale, cieśle, kołodzieje, tkacze a obecnie stolarze, murarze, hydraulicy, mechanicy. W XX wiek Futoma wykroczyła, jako wieś bogata i oświecona. Rozwijała się kultura. Założono prężnie działające kółko młodzieżowe z zespołem dramatycznym i chórem. Powstał Związek Strzelecki, przygotowujący młodych chłopców do Legionów Polskich.

Nauczyciel Jan Kolanko założył Stonnictwo Ludowe – Piast. Lata I wojny światowej to okres stagnacji i zastoju w rozwoju wsi. Futoma leżąca na uboczu, niemal bez dojazdu, nie poniosła większych strat materialnych. W dwudziestoleciu międzywojennym mieszkańcy borykali się z tradycyjną, galicyjską biedą, spowodowaną rozdrobnieniem gospodarstw, wysoką inflacją, bezrobociem i brakiem nadziei na lepszą przyszłość.



Ludzie żyli od przednówka do przednówka. Szansą dla odważnych i przedsiębiorczych była kolejna emigracja za pracą i chlebem za ocean. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej odrodziło się życie kulturalne, które skupiło się wokół Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”, z którego wyodrębniono sekcję teatralną – tzw. Amatorskie Koło Teatralne. Organizatorem i reżyserem był Jan Czarnik, który wspólnie z Franciszkiem Dziepakiem, Jakubem Kocajem, Pawłem Sobczykiem, Zofią i Stanisławem Szmalami, Zofią Trzyną reaktywowali przedwojenny teatrzyk i wystawiali przedstawienia. Z niewielkich dochodów członkowie koła kupowali książki zakładając pierwszą wiejską bibliotekę. Przy Kole Młodzieży Wiejskiej powstał również Zespół Śpiewaczy, który od 1930 roku prowadził nauczyciel śpiewu Leon Horyń, doprowadzając go do wysokiego poziomu artystycznego. Zespół Leona Horynia uczestniczył w licznych konkursach powiatowych i gminnych, przynosząc chlubę i splendor miejscowemu środowisku.



Doniosłą rolę w historii wsi odegrał kościół katolicki, który był ostoją patriotyzmu, kultury i walki o zachowanie tożsamości narodowej. Szczególną rolę odegrał w czasie zaborów, kiedy wzmogła się polityka wynaradawiania. Największą indywidualnością w historii futomskiej parafii, był ksiądz dziekan Wojciech Stachyrak - proboszcz w latach 1903-1946. Był inicjatorem założonej w 1913 roku Kasy Stefczyka, a później jej długoletnim prezesem. Z jego inicjatywy rozpoczęto w 1910 roku budowę obecnego kościoła pod wezwaniem Św. Walentego. Piękną świątynię wraz z plebanią i zabudowaniami gospodarczymi wybudowano w ciągu dwóch lat. W 1913 roku urządzone również nowy cmentarz.



Bardzo ważną instytucją w życiu lokalnego środowiska była szkoła, która krzewiła oświatę i inspirowała życie kulturalne. Wśród wielu nauczycieli, którzy pracowali w Futomie od założenia pierwszej szkoły w 1888 roku do wybuchu II wojny światowej szczególne uznanie i sympatię mieszkańców zyskali sobie Jan Kolanko znany z aktywnej działalności w Kole Młodzieży Wiejskiej – „Wici”. Założył wspomniany wcześniej zespół dramatyczny, z którym wystawił sztukę sceniczną „Wóz Drzymały”.

Ceniono go jako nauczyciela i społecznika. Bardzo dobrym kierownikiem i sprawnym organizatorem był Władysław Halig, pracujący w latach 1922 – 1940 r. Społeczność wiejska doceniła pracę z młodzieżą i osiągnięcia Leona Horynia.



Dramatycznym przeżyciem i szokiem dla ludności był wybuch II wojny światowej. W Futomie istniał bardzo dobrze zorganizowany, czynny ruch oporu. Na początku okupacji hitlerowskiej związał się Związek Walki Zbrojnej przekształcony później w Armię Krajową. Działały również Bataliony Chłopskie.



Po II wojnie światowej wieś zaczęła budować nowoczesną infrastrukturę. Powstała ona dzięki aktywnej pracy społecznej jej mieszkańców. Na czele naszych społeczników, pracujących

wytrwale dla dobra ogółu stanął Ferdynand Wyskiel. Dokończono budowę drogi, wieś została zelektryfikowana. Wybudowano nową szkołę, ośrodek zdrowia, dom ludowy i dom nauczyciela. W rozbudowanym domu ludowym znalazło swoje miejsce przedszkole i wiejska biblioteka. U uruchomiono kółko rolnicze i reaktywowano mleczarnię. Niezbyt szczęśliwym pomysłem okazała się budowa odkrytego basenu kąpielowego.



Dorobek mieszkańców Futomy w tworzeniu lepszych warunków życia jest imponujący. Może posłużyć za przykład dla innych miejscowości. Aktywną rolę w pracy na rzecz wsi i środowiska spełnia Ochotnicza Straż Pożarna, której członkowie wzięli udział w czynach społecznych, współorganizowali wiele uroczystości i imprez środowiskowych.